

## Intencje mszalne w tygodniu 12.08 - 18.08.2024 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Mieczysław Sajdak - od kolegów i koleżanek córki Alicji
Wtorek	18.00	+Franciszek i Leonia Czelný, Janusz Szczurek
Środa	18.00	+Mieczysław Sajdak - od rodziny Turków
Czwartek	8.00	+Janina, Bronisław, Bronisława Smaga
Czwartek	10.30	za parafian - dożynkowa
Czwartek	15.30	+Maria Szczurek
Piątek	18.00	+Mieczysław Sajdak - od rodziny Dubis
Sobota	18.00	+Jan i Emilia Malinowscy
Niedziela	8.00	+Teresa i Ferdynand Szwałd
Niedziela	10.30	+Mieczysław Sajdak - od Katarzyny Olbrycht z rodziną
Niedziela	15.30	za parafian

## Ogłoszenia duszpasterskie - 11.08.2024 r.

- 19 Niedziela zwykła... Zapraszamy na Apelową Maryjną modlitwę - codzienne przez cały sierpień o godzinie 20.40.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 11.08. - Św. Klara, 12.08 - Św. Joanna Franciszka de Chantal, 13.08 - Św. Poncján i Hipolit, 14.08 - Św. Maksymilian Maria Kolbe, 15.08- Wniebowzięcie NMP, 16.08 - Św. Stefan, 17.08 - Św. Jacek, 18.08 - Bł. Sancja Szymkowiak.
3. 13.08. - Wspólna Modlitwa różańcowa. Polecamy wszystkie rodziny naszej parafii modlić się na Misje Święte i dzieło peregrynacji Obrazu Serca Jezusa.
4. 15.08 - **Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**. Msze Święte w tym dniu o godzinie; 8.00, 10.30, 15.30. Poświęcenie ziół i kwiatów na każdej Mszy Świętej. Dożynki parafialne o godzinie 10.30 na sumie. Opust w tym dniu w Jasionce i w Tylawie w naszym dekanacie dukielskim.
5. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
6. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 17.08. - proszę rodziny; Kolanko, Śliwiński - Kręzałek, Czaja. Dziękuję rodzinom; Bujek, Janeski, Kucharski za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.
7. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
8. **Zapowiedzi przedślubne:** Michał Majchrzak s. Ryszarda i Katarzyny Jaracz, parafia Wietrzno i Maria Anna Kmiecik c. Marka i Anny Staszewska, parafia Wiśtok Wielki. Zapowiedź II.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 32 / 11. o8. 2024r. (Rok X).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

## Karmię Was tym, czym sam żyję... 19 Niedziela Zwykła

„Bracia:

Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowni na dzień odkupienia.

Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie - wraz z wszelką złością.

Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie nawzajem, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”...

**Z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 4,30-5,2)**

Charakterystyczne to, prawda? - w Jezusowej Ewangelii - wszystko dobrze, jeśli za darmo żeśmy się najedli. Ale gdy pojawia się wymaganie, mnożą się wątpliwości.

Widzieliśmy cud? Nie, to za mało. Udowodnij ten cud... I dziś bywa podobnie. Wszystko dobrze, jeśli bez wymagań. Ale gdy pojawiają się wymagania rodzi się bunt. Świat mówi; chrzciny, komunijne przyjęcie, wesele, piękny pogrzeb. A gdy Kościół mówi; Chrzciny, Eucharystia, sakrament małżeństwa, śmierć i życie - to krzyk. Wymaganie - nie, nie są potrzebne (!). Ale czy tak Chrystus uczył?

Wiara w Jezusa to odkrycie, że Jezus mnie zbawił, bo sam nie podołał w świecie.

I dziś chodzą ludzie głodni szukając zaspokojenia głodu w różnych duchowych restauracjach, sklepach, galeriach. A tylko Jezus jest Życiem. I tylko ten, kto do Niego przychodzi nie będzie łaknął; a kto w Niego wierzy pragnąć już nie będzie. I to nie bajka, to po prostu rzeczywistość. Zakosztujmy Jego zbawienia już dziś...

**Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz**



## Więcej być niż mieć...

### Co właściwie dzieje się podczas Mszy? Cz. 11. To On mój los zabezpiecza ... i na Eucharystii.

Opowiadała to wydarzenie pewna kobieta: Miałam bardzo wierzącą ciotkę. Jednak, kiedy pewnego dnia weszła do mojej świeżo wyremontowanej kuchni, krzyknęła: - Krzyż nad drzwiami?! Ściągnij go natychmiast! - Hmm... Dlaczego? - zdziwiłam się, bo wydawało mi się, że krzyż Jezusa Chrystusa jest ważną w jej życiu rzeczywistością. - Nie wiesz się krzyża nad drzwiami - tłumaczyła struchlała ciotka. - To nieszczęście dla domu. Powieś go w innym miejscu. - Nie ma mowy! - zbuntowałam się. No, bo jak to? W jaki sposób krzyż - symbol tego, że zostaliśmy wykupieni Krwią samego Boga i odtąd należymy do Jego Królestwa, w którym jest tylko szczęście i obfitość - może stać się przyczyną pecha? Nie mieściło mi się w głowie, że ktoś, kto codziennie przyjmuje Jezusa do serca może wygadywać podobne bzdury. - Lepiej chuchać na zimne - usłyszałam na to od innej bliskiej mi osoby. - Na wszelki wypadek... Okazuje się, że przysłowie; „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek” nie jest jednak całkiem wyjęte z życia katolików. Z przykładami przesądów i zabobonów niejedna książka już się ukazała. I zapewne świetnie sprzedała. W świecie powszechnych ubezpieczeń na życie, chcemy zabezpieczyć się z każdej strony. Świadomość, że nie na wszystko w naszym życiu mamy wpływ przeraża nas, paraliżuje, wywołuje nasz lęk. Próbuje więc nagiąć siły ponadludzkie, sprawić, że jakieś moce odpowiedzialne za nasze szczęśliwe życie będą nam posłuszne, albo ułaskawić te, które mogą nam zaszkodzić. Używamy przy tym gestów (*nie witamy się przez próg, nie podajemy rąk „na krzyż”*), oraz przedmiotów (*niebieska podwiązka dla panny młodej, czerwona kokardka przy wózku niemowlaka i odczynianie uroków*), słów (*„nie dziękuje się za pożyczanie lekarstw, bo nie pomogą”, magiczne święta itp.*). Czy to nie jest czysta magia? Wielokrotnie przekonałam się, jak żywe i trafione jest Słowo Boże na konkretny czas. To nie jest przypadek, że właśnie trzynastego w piątek, kiedy media od rana bombardują nas hipotetycznymi nieszczęściami, które mogą nas spotkać, a znajomi każdą przebitą oponę czy zepsutą windę przypisują „pechowej dacie”, Kościół w Czytaniach daje takie Słowo: „Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, **to ON MÓJ LOS ZABEZPIECZA**”. Pan Bóg mój los zabezpiecza! Nie amulety, kokardki czy karty. Nie muszę zatem odpukiwać w niemalowane, schodzić z drogi czarnemu kotu, bo „Bóg jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje”. Pan „czuwa nad moim wyjściem i moim powrotem”, spokojnie mogę wrócić do domu po zapomniany telefon. „Gdy się położę, zasypiam spokojnie” - nie muszę wieszać nad łóżkiem łapacza snów czy innego odstraszacza. To nie przypadek, że właśnie trzynastego września przypada rocznica objawienia Koronki do Miłosierdzia Bożego. Sam Bóg podyktował swojej sekretarce siostrze Faustynie modlitwę, która jest kwintesencją zaufania. „Kto raz tylko odmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia Mojego” - obiecał Jezus. To nie magia, przesady, ale relacja z Tobą, Ojciec sprawia, że mogę spać spokojnie. Mam gwarancję „pełni radości przy Tobie i wiecznego szczęścia po Twojej



## Popatrzmy z wiarą ...

Zapraszamy na Apelową  
modlitwę maryjną...  
Do wierności trzeba się  
nam wychowywać  
w codzienności ...

## Dlaczego modlimy się o nawrócenie Rosji.

### Cz. 2.

I dziś również - być może ci, którzy modlą się o nawrócenie Rosji - mają też raczej na myśli jej opamiętanie. Taka modlitwa za Rosję ma wielki sens i jest to również pewien heroizm.

Trudno rozmawia się o przebaczeniu

z ofiarami wojny. A Rosja i dziś zadaje rany wielu narodom przez wojnę. Jeśli przebaczyć jest czasem tak trudno, to co dopiero modlić się o nawrócenie dla samych katów. Konsekwencją nawrócenia jest miłość do Boga i wieczne zbawienie: „Ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

**Tak, każde chrześcijańskie nawrócenie i powrót do Pana Boga zaczyna się od doświadczenia ogromu Bożej miłości, które prowadzi do uświadomienia sobie najpierw swoich grzechów, do szczerego i pokornego żalu za uczynione zło i do zadośćuczynienia, a potem do wdzięczności Panu Bogu i do uznania Chrystusa za swojego Pana i Zbawiciela...**

Widziałem już wiele zapłakanych twarzy, którzy dziękowali Bogu, że ich odnalazł i obdarzył prawdziwym szczęściem. Ale pragnąłbym być również dziś świadkiem przemiany rosyjskiego zbrodniarza, czy żołnierzy, którzy nie widzą zła wojny, niech i on zapłacze łzami nad mogiłami. Czasem trudno w to uwierzyć, ale wciąż tak potrzeba. Jeśli macie podobnie, módlmy się razem słowami apostołów:

„Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17,5). Nie jest dziś łatwo przyznać się do małej wiary, a jeszcze trudniej przezwyciężyć małe zakłopotanie, gdy myślimy o rajskich ogrodach, a przecież nie chcemy w nich zobaczyć niektórych twarzy.

Tak, czy uda się Panu Bogu zbawić wszystkich? Jeśli się uda, to jak wiele będzie musiało się zmienić i w nas, którzy nikogo nie zabilimy. Tak i właśnie dlatego potrzeba prosić Boga, by się zbrodniarze opamiętali i nawrócili, a my sami odkryli dojrzałość w wierze. A ta dojrzałość w wierze uczyni nas również wolnymi i odpowiedzialnymi za cały świat.